

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77 i 188-88. Redaktor przyjmuje od g. 6-ej—7-ej wiecz.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Tel. 222-22, 266-66 Tel. nocne 144-44, 177-77 Nr. konta P.K.O. 66.155

POPŁOCH WALUTOWY W GDAŃSKU

spowodowany został pogłoskami o ponownej dewaluacji guldena

Szalony popyt na obce waluty, specjalnie -- na złote

GDAŃSK, 2 VI. (PAT). — Dziś w Gdańsku powstał nienasadniony niepokój, spowodowany fałszywymi pogłoskami o samierzonej jakoby nowej dewaluacji guldena gdańskiego.

Pojawił się masowy popyt na waluty zagraniczne, a przede wszystkim na złote polskie.

W kantorach wymiany z powodu niedzieli zabrakło złotych polskich.

Publiczność, pragnąca wyzbyć się guldenów gdańskich, nadawała w urzędach pocztowych przekazy pieniężne do innych krajów, a głównie do Polski.

Jak wiadomo, nadawane sumy przyjmowane są w Gdań-

sku w guldenach, a wypłacone w walucie kraju przeznaczenia.

Na głównej poczcie w Gdańsku liczba nadających przekazy do Polski zwiększyła się do tego stopnia, że czekający tłum stał na ulicy.

Od czynników kompetentnych wolnego miasta otrzyaliśmy zapewnienie, iż obawy

co do ponownej dewaluacji guldena są najzupełniej bezpodstawne.

Dyrekcja Banku Gdańskiego zaprzecza również jakoby kwestja ponownej dewaluacji guldena była brana w rachubę.

Bank gdański czyni obecnie starania, aby w ciągu najbliższych godzin dostarczyć do Gdańska złote polskie oraz in-

ne waluty obce, które mają być sprzedawane po niezmiennym kursie sobotnim. Również i radio gdańskie ogłosiło zaprzeczenia wiadomości o ponownej dewaluacji guldena.

GDAŃSK, 2 VI. (PAT). Prezydent senatu gdańskiego Greiser powrócił dziś na terytorjum wolnego miasta.

Posiedzenie sejmiku w czwartek

Warszawski korespondent „Głosu Porannego” telefonuje:

Posiedzenie sejmiku odbędzie się w czwartek o godz. 4 po poł. Porządek dzienny nie został jeszcze ustalony.

Nowy poseł Bułgarii w Warszawie

SOFJA, 2 czerwca. (PAT) — Rada poselstwa bułgarskiego w Paryżu, Wawa Kirow, mianowany został dekretem królewskim posłem w Warszawie.

Zwłoki 2 górników wydobyto z kopalni „Wawel”

CHORZÓW, 2 czerwca. (PAT) — W wyniku kilkudniowej akcji brygady ratowniczej z kopalni „Wawel” wydobyto wczoraj wieczorem zwłoki dwóch z zasypanych górników.

Olbrymie nadużycia przy zakupie koni w Sowieciech

MOSKWA, 2 czerwca. (PAT) — W komisariacie ludowym rolnictwa Ukrainy Sowieckiej wykryto wielkie nadużycia w związku z zakupem koni.

Nadużycia te sięgają olbrzymich sum, ponieważ „dochody” sprawców sprzeniewierzeń wynosiły do 1000 rubli na każdym koniu.

Pociągnięto do odpowiedzialności 60 wyższych urzędników z wicekomisarzem rolnictwa Ukrainy Sowieckiej Ogijewem na czele.

Ribbentrop w Londynie

Konferencje będą miały charakter nieoficjalny i przygotowawczy

LONDYN, 2 czerwca. (PAT) — Dziś wieczorem przybyła tu delegacja niemiecka z ambasadorem von Ribbentropem na czele. Rozmowy angielsko-niemieckie będą miały charakter nieoficjalny i przygotowawczy.

„Boersen Zeitung” dowiaduje się, że delegacja niemiecka przyjęta będzie w poniedziałek popołudniu

Bouisson zażąda pełnomocnictw

Rząd, według przewidywań, uzyska ogromną większość głosów

PARYŻ 2 VI. (PAT). Zapowiedziane na wtorek, 4 b. m. posiedzenie parlamentu, przed którym stanie nowy rząd, ma być stosunkowo krótkie.

Zgodnie z tradycją, deklarację rządu odczyta w izbie deputowanych premier Bouisson, a w senacie — minister sprawiedliwości.

Deklaracja rządowa będzie związana i obejmować ma następujące zasadnicze punkty: natychmiastowe zdławienie spe-

kulacji walutowej, utrzymanie waluty oraz zapowiedź podjęcia szeregu zarządzeń prawnych, celem uzdrowienia sytuacji finansowej i ożywienia życia gospodarczego.

Po exposé premier Bouisson zażąda odroczenia dyskusji nad interpelacjami, jak również zwróci się do izby z żądaniem uchwalenia rządowi bezdyskusyjnie nadzwyczajnych pełnomocnictw.

Premjer wyjdzie z założenia

że tekst ustawy o pełnomocnictwach był już przedyskutowany na poprzednim posiedzeniu izby, która wprowadziła doń nawet poprawki, jakie rząd akceptuje.

W kołach parlamentarnych spodziewają się, że rząd uzyska większość około 400 głosów. Potwierdzają się pogłoski, iż 11 czerwca rozpocząć się mają ferie parlamentarne, które potrwałyby do 11 października.

Hitleryzm w wojnie z kościołem

Bojowe przemówienie niemieckiego ministra spraw wewnętrznych

BERLIN, 2 VI. (PAT). Na zebraniu kierowników politycznych organizacji narodowo-socjalistycznej w Erfurcie min. Frick wystąpił z doniosłą mową, w której oświadczył m. in., że największym sukcesem polityki narodowo-socjalistycznej jest odzyskanie niezależności i swobody zbrojeniowej Niemiec.

Po ostatniej mowie Hitlera inne mocarstwa mają do wyboru, czy chcą przyjąć wyciągniętą dłoń pokojową, czy nie.

Minister oczekuje, że w najbliższym czasie nastąpią konkretne posunięcia w tym kierunku.

W drugiej części przemówie-

nia min. Frick oświadczył:

„My samo wiemy, że pozostały jeszcze do rozwiązania wielkie zagadnienia. Podobnie jak nie można rozwiązać kwestji żydowskiej przez wybijanie szyb, tak samo i pałki policjantów nie rozwiążą konfliktu kościelnego. We wszystkich tych sprawach potrzebujemy czasu”.

O stosunku państwa do kościoła minister oświadczył:

„Partja i państwo nie wtrącają się do sporów religijnych, ale strzec będziemy bacznie, aby kościół nie wykraczał poza swój teren.”

Zadaniem kościoła jest duszpasterstwo, a nie polityka i tu będziemy bezwzględni”.

Minister dodał:

„Nie było w Niemczech cesarza ani króla, któryby w swoim ręku skupiał taką władzę, jaką posiada obecnie Hitler. Od tysiąca lat nie było też rządu, któryby tak bezwzględnie jak rząd Hitlera uczynił z

...pod le Bourget nastąpiło zderzenie samochodu osobowego z ciężarowym. 3 osoby zostały zabite, a 2 odniosły ciężkie rany.

...w miejscowości Mauer pod Wiedniem samochód zderzył się z tramwajem. Jest 5 zabitych i 4 rannych.

narodu niemieckiego wyłącznie punkt wyjścia swojej polityki.

Poborowi niaryjscy nie są wcielani do czynnej służby w Niemczech

BERLIN, 2 czerwca. (PAT) — W dzienniku ustaw Rzeszy ukazało się rozporządzenie podpisane przez ministra wojny gen. Blomberga oraz ministra spraw wewnętrznych Fricka, dotyczące szczegółów poboru w r. 1935. Par. 9 rozporządzenia postanawia, że pochodzenie aryjskie jest podstawą do pełnienia czynnej służby wojskowej i służby w kadrach pracy. Za niaryjczyków uważa się pochodzących od niaryjskich ży-

dowskich rodziców lub dziadków.

Zdolni do noszenia broni pochodzenia niaryjskiego, którzy w ciągu 2-ech tygodni po stawiennictwie nie przedstawią wniosku o przyjęcie do służby czynnej, przechodzą do rezerwy zapasowej 2.

Obowiązani do służby wojskowej pochodzenia aryjskiego winni przy stawiennictwie przedstawić piśmienną deklarację o swym pochodzeniu nacji wyobrezej do sejmiku i se-

Referendum ludowe w Szwajcarii

odrzucało kategorię zmiany konstytucji

BAZYLEA, 2 czerwca. (PAT) — W dniu dzisiejszym odbyło się referendum ludowe w sprawie „inicjatywy kryzysowej”, które w celu zwalczania kryzysu gospodarczego i socjalnego przewidywało przyznanie zgromadzeniu narodowemu specjalnych pełnomocnictw.

Inicjatywa ta przeciwko której rząd związkowy i opinia zajęły zdecydowane stanowisko odrzucona została przez większość kantonów. Inicjatywy obawiali

się, że proponowana zmiana konstytucji grozi socjalizacją życia gospodarczego i spowodować może dewaluację franka szwajcarskiego.

Za projektem wypowiedziały się tylko kantony: Bern, Schaffhausen, Solura i Bazylea - miasto.

BERN, 2 czerwca. (PAT) — W referendum ludowym padło 426 tys. głosów przeciwko 366 tysięcy. Udało głosujących wyniósł 84 proc.

Zmierzch brunatnej konjunktury

Kanalje gdańskie, tuczące się i wzrastające kosztem łódzkiego kredytu

(Od specjalnego wysłannika „Głosu Porannego”)

GDĄŃSK, w maju.

Przy ulicy Langgasse w Gdańsku, zajmuje jeden z narożnych domów, duży magazyn — jak o tem zapewnia szyld — przybiorów sportowych. Liczne okna wystawowe świadczą jednak o czemś odmiennem: jest to raczej centrala uniformów hitlerowskich z całym, odpowiednim asortymentem pasów, czapek, kasków, guzików i znaczków. W jednej wystawie „coś” dla dziatwy: zgrabne czarne ubranka dla „Jungsharr” (organizacja najmłodszych chłopców), brązowe kurtki dla „B. D. M.” (Bund Deutscher Mädel), a dla najmłodszych, zabawki — ołowiani szturmowcy.

W innych wystawach mundury dla S. A., S. S., dla formacji konnych, oddziałów zmotoryzowanych itd. — wszystko na zgrabnych manekinach.

— Jest tu jeszcze jedna wystawa... oszklona szafka, jak przed redakcją, „Stürmerem”. A na drzwiach wejściowych widnieje emalowana tabliczka: „Hier grüßt man nur Heil Hitler” (tu należy się witać okrzykiem „Heil Hitler”).

Ruch tu panował do niedawna wielki. Od paru miesięcy jakoś cichnie... Konjunktura mundurowa minęła bezpowrotnie. Może rynek nasycony, a może wchodzi tu w grę momenty polityczne. Raczej to ostatnie.

I oto właściciel opisywanego zakładu p. Carl Rabe „stwarza konjunkturę”.

Carl Rabe i konjunktura — to dwa ciekawe i dla gdańskich stosunków handlowych charakterystyczne pojęcia.

Gdy powiał brązowy wiatr z Berlina, przetrząsnął się p. Rabe ze sportu na uniformy, i co za tem idzie — na ogólną konfekcję, bieliznę itd. Największy w Gdańsku magazyn sportowy przemienił się w największy specjalny magazyn ubiorów hitler-

rowskich. P. Rabe zapisał się do partji, zaczął podawać swym pracownikom rękę („Volksgemeinschaft”), wystawia „Stürmera” i zaczyna głosić piórem i słowem na licznych zebraniach, niby „Streicher na Gdańsk” hasła nienawiści rasowej, namawia do bojkotu przedsiębiorstw żydowskich i polskich, organizuje i rozwija hecę pogromową w Gdańsku.

To skutkuje. W sklepie i... na ulicy.

Lecz czasy się zmieniają. Klientela maleje, a p. Rabe, który lubi nabywać swój towar na

duży, żydowsko - polski kredyt, przeważnie łódzki, zaczyna się czuć niepewnie. I przyszła dobra chwila — dewaluacja guldena.

Właśnie Rabe jest cichym inicjatorem tej słynnej i bezczelnej akcji, zmierzającej do pokrywania polskich zobowiązań złotych w zdevaluowanej formie (za złotego — starego guldena — a za tego guldena znowu złotego, wedle nowego kursu, t. zn. za 1 zł. — 57 gr.). Rabe organizuje tę akcję z ukrycia, aby nie nadszarpnąć kredytu w Łodzi, ale poto, by potem

skorzystać z precedensu.

P. Rabe zna jeszcze inne sposoby nakręcania konjunktury przed swą ladą.

Rabe zostaje pomocnikiem „komisarza od cen” Wnucka, wyznaczonego w pierwszym okresie po dewaluacji guldena, do regulowania zwyżki cen i do powstrzymania paniki wśród ludności gdańskiej przy zbyt gwałtownej zwyżce cen.

Pomocnik Rabe wizytuje sklepy... polskiej i żydowskiej konkurencji. Czyny to w sposób następujący: wchodzi do sklepu z paroma urzędnikami i poprzez

głowy kupujących zwraca się do właściciela przedsiębiorstwa w te, mniej więcej, słowa:

— No jakże tam idzie interesik, ileż to pan już sobie nadrobił, he? Wyznaczona przez nas zwyżka cen nie odpowiada Panu? Jest zamafa?”

Następnie zwraca się do publiczności:

— Czy wiecie, że jesteście u żydów, — nie kupujcie tu, bo was nabierają.”

W następnej chwili wzywa policjanta, nakazuje aresztowanie przedsiębiorcy i zamknięcie sklepu, gdyż „właściciel nie stosuje się do przepisów”.

Zaznaczyć należy, że tego rodzaju postępowanie nie leży w ramach kompetencji pomocników Wnucka, których obowiązkiem jest dyskretne rewidowanie ksiąg, ewent. dyskretne obserwowanie sprzedaży, a potem składanie raportów w „centrali”, która może dopiero wydać nakaz aresztu.

To też wypuszczono szybko zaarrestowanych przez Rabego — przepraszali ich wyżsi funkcjonariusze policji, prosili o nierobienie użytku „bo przecież czasy takie ciężkie i taki straszny cios spotkał ludność gdańską...”

A teraz parę zdrowych, logicznych uwag i przestróg pod adresem łódzkich producentów.

— Dzięki naszym kredytom trzyma się Rabe na powierzchni i dzięki nam prowadzi tu swą destrukcyjną i mącą dobre stosunki polsko - gdańskie, robotę antysemitką i antypolską. Gdyby mu kazano obecnie zapłacić długi — musiałby p. Rabe zamknąć swe podwoje, co zresztą, wobec opadającej konjunktury mundurowej staje się widmem coraz realniejszym. Czas już najwyższy, żeby wstrzymaniać kredyty dla tego i jemu podobnych „twórców konjunktury”. Z dwu względów: samobrona przed niechybnymi stratami i... (ale ten powód jest niestety w sprawach handlowych mniej ważny) godność osobista. St. Ler.

Nastroje pogromowe w Niemczech

Katolicy i żydzi ofiarami hitlerowców

Dyrekcja policji w Monachjum opublikowała w tych dniach obszerny komunikat, który wzbudził wielkie zainteresowanie zagranicą, bowiem w komunikacie tym wyraźnie była mowa o tem, że w mieście tem istniały szturmowe oddziały antyżydowskie, których zadaniem było aranżowanie i prowadzenie walki o „czystość rasy”. W urzędowym komunikacie wyszło na jaw, że przez dwa tygodnie prowadzono hecę przeciw żydowskim kupcom w Monachjum i że te same oddziały organizowały awantury podczas akcji zbiórkowej na rzecz katolickiej dobroczynności. Katolicka akcja zbiórkowa została wówczas zakazana, ale obecnie na rozkaz Berlina władze monachijskie zmuszone były interwenjować. Awantury doszły do kulminacyjnego punktu w obie soboty ub. m.

Zasmarowano okna wystawowe licznych sklepów żydowskich, demonstranci gwałtownie wdzierali się do sklepów,

zmuszali właścicieli do zamknięcia ich lub nie wpuszczali kupujących do tych sklepów. — Komunikat głosi też o pieniądzach, jakie teroryści pobrali od kół handlowych, rzekomo na inne cele.

Jak zgodnie konstatuje prasa szwajcarska, komunikat zredagowany jest tak, że nie można wywnioskować, czy pieniądze wydobyto drogą szantażu i wymuszania od kupców żydowskich, czy też były to pieniądze, otrzymane od kupców aryjskich, celem zgnębienia konkurencji żydowskiej.

Pomimo aresztowania kilku awanturników i rozwiązania wspomnianych antyżydowskich oddziałów szturmowych, walka przeciwko żydom nie ustaje, lecz przeciwnie się rozszerza.

Czasopismo „Westdeutsche Beobachter” w Kolonii nad Renem, które zamieszczało fotografie kupujących w sklepach żydowskich, poczęło w tych

dniach ogłaszać listę „żydowskich” sprzedawców moralności i tych dziewcząt aryjskich, które utrzymywały lub dotychczas utrzymują stosunki z żydami, „hańbiącymi naszą rasę”. Dzieci, które zrodziły się z takich mieszanych małżeństw czy też stosunków pozamałżeńskich dziennik hitlerowski potępia jako bastardów.

Odezwa kończy się następującymi słowami:

„Żydowska krew jest dla nas trucizną. Działa bez wyjątku i w każdym wypadku śmiertelnie. Dla zarażonych niema ratunku, bowiem jeżeli w jednej generacji zyska się lepsze dziedzictwo, przyszła generacja zostaje zgubiona. Dlatego nasza walka o czystość rasy nie jest mieszaniam się do spraw prywatnych jednostki, ale koniecznością niezbędną. Jeżeli patrzy się z punktu widzenia wielkiej odpowiedzialności, to nie może być dla nas zupełnie obojętnym, czy w poszczególnych wypadkach postępujemy z całą surowością. Kto grzeszy przeciw prawom niemieckiej rasy, jest zbrodniarzem tak samo, jak zbrodniarzem jest morderca czy złodziej”.

Samobójstwo w areszcie

HANNOVER, 1 czerwca. — (PAT). Obywatel holenderski Wergenbus aresztowany za nie dozwolony handel walutą w noc na 28 maja powiesił się w więzieniu w Papenburgu. Przed śmiercią Wergenbus spisał testament.

PLUCA od NIKOTYNY i ZĘBY od CZERNIENIA

chronią tylko niedosięgnięte patentowane gilsy

czterowatkowe „OSMAN”

W ustniku tej gilsy zastosowano cztery waty, według opatentowanego wynalazku w Urzędzie Patentowym Rz. P.

WONDERR



FILM

który za jednym zamachem zdobył cały świat! — Widowisko 10.000 cudów!

Atrakcyjna treść! Gigantyczny rozmach realizacji!

Od jutra w kinie „EUROPA”

Niespodzianka dla wszystkich!
Pływacki mistrz świata

BUSTER GRABBE

w najlepszym filmie dżunglowym

„Tarzan Nieustraszony”

Następny przebój „GRAND-KINA”

Zamach na Józefa Piłsudskiego

Jak brzmią zeznania Marszałka w procesie sprawcy, syna dr. Fedaka

Jak wiadomo na Marszałka Piłsudskiego był dokonany zamach we Lwowie przez syna adw. d-ra Fedaka. Reprodukujemy poniżej protokół zeznań złożonych przez Marszałka w procesie syna d-ra Fedaka przed sądem przysięgłych we Lwowie. Zeznania te brzmią:
„Dnia 8 kwietnia 1922 r. w Warszawie w Belwederze, 5.40 po południu. Józef Piłsudski, 1867, Żułów, pow. święciański, rz. k., tonaty. Naczelnik Państwa.

Na placu Targów Wsch. nie zwróciłem uwagi, by jakiś młody mężczyzna starał się do mnie zbliżyć, co zresztą było dla mnie niemożliwym, wobec tego, że poza dygnitarzami cywilnymi i wojskowymi, którzy mnie otaczali, całe tłumy publiczności szły za mną krok w krok. Zanim udałem się do ratusza na uroczystości poświęcenia orła polskiego, któryś z oficerów mego otoczenia wyraził obawę, że teraz mogą być jakieś awantury, rozumiał przez te krzyki, pewnego rodzaju wyrażenia niezadowolona.

Z budynku ratuszowego wyszedłem tak szybkim krokiem, że wojewoda, który miał mi towarzyszyć i jechać w moim aucie, nie mógł mi nadążyć i chwilę musiał się przy aucie zatrzymać, oczekując, aż wojewoda się zbliży; zaledwie wsiałem do auta i usiadł koło mnie wojewoda, usłyszałem trzask szyby za sobą, mimo, że zorientowałem się, że trzask ten nie jest wynikiem jakiegoś uderzenia przypadkowego, lecz towarzyszył mu wystrzał, gdy miałem wrażenie, że równocześnie z tym trzaskiem usłyszałem świst kuli. Dalej zauważyłem, że siedziałem w ten sposób, że byłam oparty o

kąt ściany tylnej a ściany bocznej. Momentalnie padł drugi i trzeci strzał, jeden po drugim, a wojewoda Grabowski widocznie ranny, opadł u podnóża siedzenia. Strzał ten padł jeden po drugim, a wojewoda niewątpliwie został zraniony w ramię, a w chwili drugiego strzału uchwycił się ręką w miejsce ranione wskutek tego tym ostatnim strzałem został ranny w rękę.

Wojewoda, jak wspominałem, usunął się na podnóże siedzenia, a następnie, co mi się

wydaje dziwnym, znalazł się w takiej pozycji, że był twarzą do mnie skierowany. Ja, zupełnie w czasie strzału nie zmieniłem swojej pozycji siedzącej, ani nie pochylałem się górną częścią naprzód. Przywołani przeze mnie oficerowie zajęli się rannym wojewodą.

Między usłyszonym przeze mnie trzaskiem szyby, wzgl. pierwszym strzałem a następnym, przerwa była o wiele dłuższa, aniżeli pomiędzy drugim a trzecim, gdyż te nastąpiły jeden po drugim.

Udział mój w otwarciu Targów Wsch. został postanowiony na kilka tygodni przed dniem otwarcia Targów i w tym samym czasie mogła wiadomość o tem przedostać się do ogółu publiczności. Pogrożek przeciw mej osobie na wypadek przyjazdu do Lwowa nie otrzymałem, a tylko w rozmowie wspomniało o tem moje otoczenie, że mogą być łatwo z powodu mego przyjazdu, a naprzężonych stosunków jakieś awantury, które tak moje otoczenie, jakoteż i ja pojmo-

wało jako jakieś demonstracje, a co najwyżej jako jakieś wrogie okrzyki.

Z zamachu tego nawet nie odniosłem uczucia przestradachu, tem samem nie mam podstawy do tego, ażeby przyłączyć się do postępowania karnego.

Adwokat Fedak był u mnie na około 10 tygodni przed tem, a głównie tematem jego próby, jaką do mnie zanosił, było to, żebym przychylił się do próby o ulaskawienie politycznych skazańców ukraińskich. Tematem rozmowy była również sprawa zachowania się ukraińskiego społeczeństwa w obecnym czasie, przyczem wyraziłem mu moje zdanie, że ukraińcy powinni liczyć się z obecnym położeniem i do niego się dostosować, zostawiając sprawy zasadnicze na dalszą, więcej dogodniejszą, oddaloną przyszłość, a w pierwszym rzędzie zająć się zagojeniem tych ran, jakie wojna pozostawiła na całej ludności wogóle.

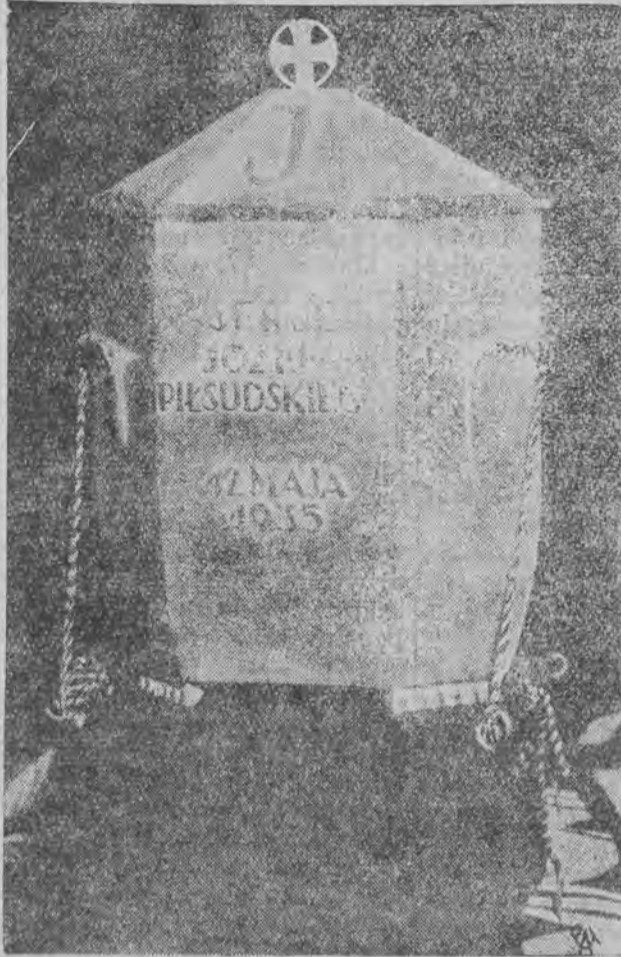
Adwokat Fedak wyraził się, że jest trudnem, by znaleźli się tacy, którzyby poszli po tej linii, gdyż obawiałby się, że będą oskarżeni przez własne społeczeństwo o zdradę sprawy narodowej, co jednakowoż stałoby się mogło łatwiej wówczas, gdyby zapadło stanowcze orzeczenie międzynarodowe na korzyść Polski.

Zakończono 6.35.
Angielski wr. Dr. Czudnowski wr.

Józef Piłsudski

Kopiec
Józefa Piłsudskiego
Konto w P.K.O. 444.

Serce Marszałka Piłsudskiego w Wilnie



Urna srebrna, w której złożono serce Marszałka Piłsudskiego.



Warta szwoleżerów przy sercu Wodza w Pałacu Belwederskim.



Pani Marszałkówna Piłsudska, niosąca urnę z sercem.

Capitol

Nadprogram:
Dźwiękowy dodatek i aktualności z kraju i zagranicy
Początek o g. 12.30 w dni powszednie o 4.30

Dziś prezentujemy!

Wzruszający poemat miłosny reżyserji KING VIDORA p. t.

NASZ CHLEB POWSZEDNI

Dramat poruszający najbardziej aktualne zagadnienia. Film amerykański na temat sowiecki.

W rolach głównych: Tom Keene, Karen Morley

Plotki

Mały paryżanin Gaston czyta z zacięciem opis wojny trojańskiej.

— Tatusiu — pyta — gdyby Hitler porwał panią Lebrun, czy też byłoby z tego powodu takie historie?

*

Brazylię nawiedziła pięciomiesięczna posucha. Plantatorzy kawy są wniebowzięci. Ceny kawy podskoczyły. Już nie będzie się jej topić w tym roku. Niepotrzebne okazują się praktyki wypłacania przez związek plantatorów premii za każdy zniszczony worek kawy.

Wbrew zdrowemu rozsądkowi zmienia się terminologia ludzka. Zwykło się mówić (jak dawno to już czasy!), zgodnie z logiką: — Kłeska nieurodzaju — dobrodziejstwo urodzaju.

Dziś, w czasach kryzysowej gospodarki, nierzadko graniczącej z absurdem i paradoksem, mówi się inaczej:

— Kłeska urodzaju i nadmiar bogactw — dobrodziejstwo posuchy i złych zbiorów...

Więc Brazylię się cieszy: nareszcie nieurodzaj!

*

Dyrektorami wojewódzkich biur funduszu pracy są m. in.: w Warszawie — p. Grunwald, w Łodzi — p. Jagiełło, a w Tarnopolu — p. Krzyżak.

Podobno obecnie na stanowiska wicedyrektorów poszukiwane są osoby o razwiskach: Skirgiełło, Jungingen, Hildebrand i Witold, dla za-inscenizowania żywego obrazu historycznego.

Porywacze dzieci grasują bezkarnie w Ameryce

NOWY JORK, 1 czerwca. — (PAT). Syn bogatego przemysłowca budowlanego Weyssbauer, który był porwany przed paru dniami przez bandytów, żądających 40.000 dolarów okupu, został odnaleziony. Suma okupu została podobno wpłacona, poczem policja w Tacoma otrzymała zawiadomienie telefoniczne z Issaquah (stan Waszyngton), iż dziecko znaleziono żywe i zdrowe na ulicy.

Osoba, która zawiadomiła policję, przyprowadziła dziecko do komisariatu.

Napad bandycki na posta niemieckiego w Bogocie

BERLIN, 1 czerwca. (PAT). Poseł Rzeszy Niemieckiej w Bogocie (Kolumbia) padł ofiarą napadu bandytów w okolicach Bogoty.

Poseł jest ciężko ranny, ale niebezpieczeństwo życia jego nie grozi.

Rząd Kolumbji wyraził żal i dowi Rzeszy ubolewanie. — Sprawcy napadu są ujęci.

Nie burzyć uniwersytetu łódzkiego! Wolna Wszechnica Polska musi pełnić dalej swe posłannictwo

Ze wszystkich czynników, za interesowanych sprawą istnienia wolnej wszechnicy polskiej w Łodzi — słuchacze łódzkiego oddziału wszechnicy najbardziej chyba przyjęli wiadomość o mającym nastąpić skróceniu subwencji, udzielanej co roku przez samorząd miejski w Łodzi, a będącej główną podstawą istnienia tejże uczelni. Bolesny ten fakt jest o tyle straszny, że nie złożyły się nań żadne przyczyny takie, któremi możnaby go dostrzec i nie usprawiedliwić.

Wolna wszechnica polska do tychczas nie zawiodła niczyich nadziei. Przeciwnie — cieszy się dużym zaufaniem, tak wśród społeczeństwa, jak i oficjalnych czynników państwowych, które żywo interesują się rozwojem i działalnością tej uczelni, nadając jej ostatnio szereg uprawnień akademickich. Dyplomy zaś W. W. P. honorują wszystkie zagraniczne uniwersytety, doktory zając bez żadnych trudności ich posiadaczy.

Faktem jest również, że wolna wszechnica w życiu odrodzonej Polski odegrała poważną rolę. Jeszcze przed wojną z kursów naukowych W. W. P. w Warszawie wyszły całe szeregi pracowników oświatowych, działaczy społecznych, nauczycielstwa i naukowców, którzy nie tylko przyczynili się do budzenia polskiej myśli państwowej, ale w powstałym życiu samodzielnego państwa, odrazu mogli zająć najpotrzebniejsze placówki i na nich rozwijając skutecznie swą działalność. Wyszukanie więc i to dobre wykszolenie tych kadr pracowniczych w dziedzinie administracji, szkolnictwa i nauki, było naprawdę ważne. Zrozumieć to łatwo, zwłaszcza, gdy uświadomimy sobie politykę naszych zaborców, a przede wszystkim Rosji w stosunku do zagadnień kulturalno-oświatowych Polaków.

A wolna wszechnica nie tylko że dała potrzebą wiedzę, ale co może najważniejsze, dała tym pracownikom, że tak powiem, demokratyczną zaprawę, wychowała ich w duchu służby dla wolności (co nie o wszystkich uczelniach, istniejących wtedy na ziemiach polskich, dałoby się powiedzieć). Wszechnica mogła to zrobić łatwo, gdyż wychowywali tu tacy, jak: Daszyńska - Golińska, Radlińska, Krzywicki i inni, którzy nie tylko zapatrzeni w sferę swych zainteresowań, aczkolwiek pierwszorzędni naukowcy, umieli po niepodległość wyjść naprzód. Profesorowie W. W. P., a przynajmniej główne jej siły, byli za wsze dobrymi wychowawcami i na stronę wychowawczą zwracali dużą uwagę. Słucha-

czy zaś w swych profesorach widzieli żywe wcielenie tych ideałów, które głosili nie bez osobistych krzywd i prześladowań ze strony zaborcy.

Ta wielka rola wolnej wszechnicy polskiej znajduje potwierdzenie w fakcie, że Józef Piłsudski, zaangażował swe Wielkie Imię, jako honorowy członek W. W. P. i został nim, aż do ostatnich chwil.

I dziś jeszcze wszechnica po za swoją poważną rolę naukową spełnia niemniej ważną służbę państwową. Uczelnia ta kształci bowiem całe rzesze pracowników instytucji państwowych i samorządowych na swych specjalizacyjnych studiach, które powstają stale w miarę potrzeby.

I w ten sposób kształceni są inspektorowie samorządowi, sekretarze gminni, instruktorowie oświaty pozaszkolnej, inspektorowie pracy, wychowawcy i kierownicy internatów, księgowi przysięgli i inni. W pracy swej wszechnica podejmuje zawsze najbardziej zaniedbane, a ważne w życiu państwa działy, podnosi je i na nie pcha wyszkolonych pracowników. Tak np. podjęto i postawiono na wysokim poziomie ważną, a dotychczas zaniedbywaną kwestję opieki nad matką i dzieckiem.

Niezmiernie wiele zrobiono również w dziedzinie bibliotekarstwa przez zorganizowanie studium bibliotekarskiego.

Państwo, samorządy i instytucje społeczne oceniają tę pracę wszechnicy dobrze i mają pełne do niej zaufanie, skoro udzielają na te studia swym pracownikom długich dwuletnich płatnych urlopów.

Zresztą społeczna służba wszechnicy przejawiała się nam bezpośrednio przez fakt zało-

żenia łódzkiego oddziału. Te wielką lukę, że 600 - tys. miasto, drugie pod względem wielkości nie miało przez długi czas wyższej uczelni, W. W. P. stara się zapłacić. Wysyła więc swych profesorów, niejednokrotnie chorych i starych już ludzi, którzy narażeni na trudy i niewygody podróży co tydzień regularnie przyjeżdżają na wykłady, starając się zająć zaniechane dotychczas ugory. Pilnie pracują ze słuchaczami, zachęcają ich do tworzenia kół naukowych, do przeprowadzania regionalnych badań — sami zresztą zakładają koła i towarzystwa naukowe. A gdy do pracy tej, czasem i zwykłych wykładowych ćwiczeń braknie potrzebnej książki, a słuchacz jej w Łodzi znaleźć nie może, to książki te profesorowie przywożą słuchaczom, trudząc się nie raz nadmiernie ich dźwiganiem lub wyszukiwaniem w warszawskich bibliotekach.

Słuchacz W. W. P. pogodziłby się z faktem zamknięcia tej pożytecznej placówki, czulby coprawda wielką krzywdę, lecz poniosłby ją napewno mężnie, gdyby tu decydowały przykre konieczności ekonomiczne — brak środków. Na szczęście środki materialne są — wszak mówi się o otwarciu w Łodzi oddziału innej uczelni wyższej i też prywatnej (nie zanosi się narazie na otwarcie państw. szkoły akademickiej).

Argumenty, które przedkładano na radzie miejskiej przeciwko W. W. P., były nieprawdziwe. Wystarczy przyrzeć się tylko tym, którzy korzystają z tej uczelni, aby przekonać się, że wszystko, co mówiono jest nieprawdą.

Słuchacz wolnej wszechnicy, to specjalny typ studenta.

Jest to przede wszystkim człowiek pracy, który nie tylko, że dotychczasowe stanowisko życiowe musiał zdobyć własną pracą, ale i dziś ucząc się, musi zarabkować na utrzymanie własne, a najczęściej i rodziny. Mimo trudnych warunków egzystencji i zawodowego pracowania, ludzie ci uczą się i pracują naukowo wcale nie gorzej niż młodzież akademicka uczelni państwowych — jak to obiektywnie stwierdzają wykładowcy W. W. P., którzy przecież w większości są profesorami, docentami i wykładowcami państwowych uniwersytetów.

Zdaniem mojem, jeśli słuchacz ci uczą się pilnie i ze swych skromnych pracowniczych poborów płacą regularnie czesne (300, 350 zł. rocznie), to to już dowodzi, że uczelnia ta im coś daje i że spełnia swoje zadanie. A trudno sądzić, aby ludzie, jakich tu spotkać można, a więc urzędnicy, biuraliści, nauczyciele, oficerowie policji państwowej, oficerowie wojska, zakonniczek katol. i inni, mający niejednokrotnie duże zasługi w stosunku do społeczeństwa i spełniający odpowiedzialne prace państwowe, mogli ludzi się czemś oficjalnym i fikcyjnym, oraz, żeby napróżno wydawali przez kilka lat dość znaczny procent dochodów.

W życiu studentów W. W. P. nigdy nie było żadnych zaburzeń. Współżycie tu zawsze opierało się na harmonijnej pracy samopomocowej i naukowej, mimo, że element studentki pod względem wyznania i narodowości przedstawia się procentowo tak samo, jak na wszystkich polskich uczelniach akademickich.

W sobotę, 25 b. m., odbyło się zebranie wszystkich studentów W. W. P., na którym po bardzo poważnym i nastrojowym oddaniu czci zmarłemu marszałkowi Piłsudskiemu, uchwalono jednomyślnie protestacyjną rezolucję przeciwko znanej uchwałie rady miejskiej. Podkreślić należy fakt, że na zebraniu tem nie padło ani jedno namiętne słowo, dyktowane polityczną zawiścią. Rozpatrywano tu spokojnie i rzeczowo szkody, jakie przyniosłoby zlikwidowanie wolnej wszechnicy w Łodzi. Na zebraniu tem postanowiono również podjąć walkę z tą krzywdzącą uchwałą wszelkimi liczącymi z godnością akademicką sposobami.

Słuchacze W. W. P. pokładają dużą nadzieję otrzymania pomocy w tej walce ze strony świątliwego łódzkiego społeczeństwa. Niemożliwa bowiem jest rzecz, aby pożyteczna instytucja, która z takim powstała trudem, miała być zburzoną. H. Din.

Kino EUROPA Narutowicza 20. Ostatni dzień!
Pocz. 4. 6. 8. 10. — Wspaniałe arcydzieło filmowe
Małe kobietki
wg. rozgłoszonej powieści Luizy M. Allcott.
W roli gł. **KATARZYNA HEPBURN**

CASINO Dziś, o godz. 12 w poł.,
I, 2, 3, i 4 pp.
wyświetlamy ciekawity reportaż
z przebiegu uroczystości
pogrzebowych
PIERWSZEGO MARSZAŁKA POLSKI
Józefa Piłsudskiego
Ceny miejsc:
III -- 50 gr., I i II -- 80 gr.

Grand-Kino
Dziś i dni następnych!
Nadpr.: Tygodnik PATA

Robert Montgomery
Elżbieta Allan
Lewis Stone
w niesamowitym filmie p. t.
Zemsta pana X Lawina płynąca akcja!
Na tle najwyższego napięcia wykwitła romantyczna miłość dwojga młodych ludzi. — Początek o g. 4.

„PALACE“
Dziś i dni następnych!
Początek o g. 4-ej

Arcyfilm najnowszej produkcji wiedeńskiej
w wersji niemieckiej
Reżyserja **MAX NEUFELD** p. t.
W roli gł. światowej sławy tenor **LAURI VOLPI**
Pieśń słońca

Dnia 2 czerwca r. b. zmarł we Wiedniu po krótkich i ciężkich cierpieniach mój najukochańszy mąż, nasz drogi ojciec, syn, brat, teść i szwagier

B. P.

ABRAM ROZENFELD

przeżywszy lat 51.

O smutnym tym ciosie zawiadamiają krewnych, przyjaciół i znajomych pozostali w głębokim smutku

O dniu i miejscu pogrzebu nastąpią oddzielne zawiadomienia **Żona, Synowie, Synowa, Ojciec, Rodzeństwo i Rodzina**

TRIP TRAP



Nowe ubranie

Wiadomości bieżące

NOCNE DYŻURY APTEK. — Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: A. Potasza (Plac Kościelny nr. 10), A. Chareńzy (Pomorska 12); C. Millera (Piotrkowska 46); M. Lipszajna (Piotrkowska 225); Z. Gorczyckiego (Przejazd 59); G. Antoniewicza (Pabjanicka 50).

POBÓR ROCZNIKA 1914. — Dziś przed komisją poborową nr. 1 (Pierackiego 18), winni się stawić poborowi rocznika 1914, o nazwiskach na litery początkowe We do końca W, Z, Ż, Z, zamieszkali na terenie 5 komisariatu policji, przed komisją poborową nr. 2 (Piotrkowska 165) — poborowi rocznika 1914 o nazwiskach na litery P, R, S, Sz, Ś, T, U, W, Z, Ż, Z, zamieszkali na terenie 12 komisariatu policji, przed komisją poborową na powiat łódzki (Sienkiewicza 37) — poborowi rocznika 1914, oraz poborowi z kat. B. roczników 1912 i 1913 od liter A do K włącznie, zamieszkali na terenie gminy Brus.

Stan letnisk pod Łodzią

musi jaknajszybciej ulec radykalnej zmianie

Z nadejściem okresu urlopów staje się w Łodzi aktualna kwestja wyjazdu na letniska. Chociaż pogoda narazie nie dopisuje, czas już najwyższy pomyśleć, w jaki sposób spędzić lato.

Olbryzmia większość łódzian skazana jest na korzystanie z letnisk podmiejskich, uniejsza liczba spędza urlopy w miejscowościach uzdrowiskowych lub nad morzem, najdrobniejsza garstka może sobie pozwolić na wyjazd zagranicę, czy większą wycieczkę.

Głównie więc interesuje ogół kwestja letnisk podmiejskich.

Zarówno na linii Łódź — Kozłuski, gdzie co roku tłumy zapelniają łaski Wiśniowej Góry, Kraszewa czy innego Andrespolu, jak i na linii Łódź — Łask, gdzie w Kolumnie gnieźdzą się jeden przy drugim małe domki, panują fatalne warunki higieniczne i sanitarne, brak naprzymitywniejszych urządzeń i choćby przywoicie utrzymanych uliczek. Grupki drzew, szumnie lasem zwanych, zawsze zaśmiecone, wyboiste szosy nigdy nie polewane.

Rok rocznie słyszy się o ak-

cji porządkowania letnisk podmiejskich. Dużo wysiłku wkładają w to władze administracyjne, niestety, wszystko rozbija się o brak zrozumienia u właścicieli will i pensjonatów, którzy zapatrzeni wciąż jeszcze w przedwojenne czy „paskowe” czasy, żądają wysokich cen za... brak wszelkich wygod i brak warunków letniskowych.

Dziś jeszcze pokój z kuchnią na linii łaskiej ceni się za sezon 300 zł., co stanowi przeciętnie 4—5 zł. dziennie, a więc sumę, za jaką można mieć pokój z utrzymaniem w każdym przywoitem uzdrowsku.

Letniska podmiejskie w swoim własnym interesie powinny być miejscowościami tanimi by mogły z nich korzystać najszersze rzesze mieszkańców.

Co usłyszymy dziś przez radio?

- 6.30 Gimnastyka i muzyka z płyt.
- 12.05 Koncert symfoniczny z udziałem solistów (płyty).
- 12.45 „Kobieta bułgarska” — pogadanka.
- 13.05 Olga Piwińska (fortepian) i Zdzisław Jahnke (skrzypce).
- 14.00 Muzyka popularna i pieśni w wyk. T. Szalapina (płyty).
- 15.45 Koncert orkiestry.
- 15.30 Lekcja języka niemieckiego.
- 16.45 Jasha Heifetz (płyty).
- 17.00 „Kucharz nad kucharze” — obrazek dla dzieci młodszych.
- 17.15 Rezerwa ogólnopolska.
- 18.10 Pieśni w wyk. Karpackiego.
- 18.30 Pogadanka dla dzieci pod tytułem „O mądrym pajaku, żółtej osie i o śniadaniu liszki na głowie kapusty”.
- 18.45 Muzyka (płyty).
- 19.35 Audycja strzelecka.
- 20.00 Koncert w wyk. małej orkiestry.
- 20.55 „Jesteśmy potrzebni” — pogadanka.
- 21.00 Koncert symfoniczny. Orkiestra i Leopold Muenzer (fortepian).
- 22.15 Koncert małej orkiestry.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

- Berlin (356) 23.00 Tris fortepianowe Haydna C-dur i Brahmsa C-moll, Warjacje na flet z fortepianem Szuberta.
- Lipsk (382) 22.30 Wesole fragmenty z utworów fortepianowych J. S. Bacha.
- 23.00 Symfonia nr. 86 Haydna, Uwertura „Rosamunda” Szuberta i Suita „Rossiniana” Respighiego.
- Monachjum (523) 19.05 Koncert skrzypcowy D-dur Brahmsa i Suita Kodaly’ego.
- Stuttgart (523) 00.00 Symfonia D-moll Haydna, Duet koncertowy na waltornię i fortepian oraz Koncert fortepianowy Esdur Mozarta, Poemat symfoniczny „Bitwa hunnów” Liszta, Noc na Łysej Górze Mussorgskiego i Tańce polowieckie Borodina.
- Droitwich (1500) i Londyn (261) 20.30 Uwertura „Anakreon” Cherubini i Symfonia IV Brahmsa.
- Mediolan (308) 22.00 Recital skrzypcowy (M. in. Koncert Szymanowskiego).
- Sottens (443) 20.30 Concerto griso G-moll Haendla, Koncert na barle i flet Mozarta.
- 21.25 Symfonia C-dur Szuberta i Uwertura „Oberon” Webera.

Dzisiejsze audycje

KUCHARZ NAD KUCHARZE

O godz. 17.00 nadany zostanie dla dzieci młodszych pogodny obrazek pióra Haliny Rostafińskiej - Choynowskiej p. t. „Kucharz nad kucharze”. Będzie to historyjka o kapryśnej dziewczynie, której nigdy nie smakuje. Mała kapryśnica zawiera wreszcie znajomość z Kucharzem Czarodziejem, którym okazuje się głód i ku radości mamusi wszelkie kaprysy ustają. Obrazek urozmaica kilka łatwych i melodyjnych piosenek.

„JAK OSZUKANO MNIE NA JARMARKU”.

Poczynając od dnia 27 maja wydzielone transmisji nadaje cykl nadzwyczaj ciekawych transmisji, objętych jednym wspólnym tytułem: „Na fali bezpieczeństwa publicznego”. Będą to reportaże, obrazujące poszczególne, najciekawsze momenty walki z przestępczością. Drugi reportaż z tego cyklu nadany będzie o godz. 17.15 a zatytułowany zostanie „Jak oszukano mnie na jarmarku przy kupnie konia”. W reportażu ukazane zostaną postacie oszukanego i oszusta, oraz wszystkie „sztuczki”, do jakich uciekają się jarmarczni sprzedawcy, lub pośrednicy w handlu końmi.

KONCERT SYMFONICZNY

O godz. 21.00 usłyszymy w wyk. orkiestry symfonicznej pod dyr. Grzegorza Fitelberga tragiczny poemat symfoniczny Karłowicza „Stanisław i Anna Oświęcimowie”, rzadko u nas grywany poemat symfoniczny Liszta „Orfeusz” oraz III koncert fortepianowy Prokofiewa, dzieło, które potrafi zawsze — nawet zdecydowanych wrogów modernizmu — porwać swym zacięciem i rozmachem. Koncert ten wykona znany pianista Leopold Muenzer.

Defilada „Czerwonego Krzyża”

Tydzień P.C.K. w Łodzi

Onegdaj rozpoczął się „Tydzień Czerwonego Krzyża”. W związku z tem w dniu wczorajszym o godz. 10 rano odbyło się uroczyste nabożeństwo z udziałem przedstawicieli władz i licznych członków P. C. K. w katedrze św. Stanisława Kostki. Po nabożeństwie organizacje P.

C. K. ustawiły się w szyku marszowym i przemarszerowały ulicą Piotrkowską do ulicy Moniuszki, gdzie nastąpiło rozwiązanie pochodu.

W defiladzie wzięły udział siostry P. C. K., koła młodzieży, drużyny ratownicze, delegacje kół miejscowych oraz drużyny LOPP.

Syrena na wędce

Niefortunny rybak w opałach

Nad stawem przy ul. Głowackiego łowił ryby Antoni Stefaniak. W pewnym momencie Stefaniak założył świeżą przynętę i zamierzał rzucić wędkę.

Zamachnąwszy się, nie zauważył, że akuratnie drogą przechodzi Stanisława Stypuła, zamieszkała przy ul. Marysińskiej 43.

Ostry haczyk wędkę zaczepił o wargi przechodzącej, a wobec silnego rozmachu i szarpnięcia rozerwał wargę i nos.

Na widok okrwawionej kobiety Stefaniak rzucił wędkę i zamierzał zbiec, jednak przytrzymał go.

Rannej udzielił pomocy wezwany lekarz pogotowia.

Twórca skautingu w Polsce

Lord Baden Powell ma przyjechać do Spawy

Jak się dowiadujemy ze źródeł miarodajnych, przewodniczący związku harcerstwa polskiego, wojewoda dr. Michał Grażyński zaprosił na tegoroczny jubileuszowy zlot harcerstwa w Spawie twórcę skautingu i naczelnego skauta świata lorda Baden Powella.

Lord Baden Powell wyrażał już

niejednokrotnie chęć odwiedzenia harcerzy polskich. Prawdopodobnie tym razem naczelny skaut świata przybędzie do Polski, tembardziej, że bezpośrednio po zlocie w Spawie przypada termin międzynarodowego zlotu starszych skautów w Szwecji, na który lord Baden Powell zapowiedział już swe przybycie.

Czy już zarezerwowałeś miejsce na wycieczkę

M/S „PIŁSUDSKI”

Najlepiej załatwisz w WAGONS-LITS COOK, Piotrkowska 64

KURACYJNE PASZPORTY DO CZECHOSŁOWACJI

Casino

Dziś i codziennie

KATIUSZA

Obsada: ANNA STEM Fredric March

realizacja R. Mamoulian

Pocz. o godz. 5-ej

Warta w Poznaniu nie ma konkurentów

POZNAŃ. — Mistrzostwa lekkoatletyczne otwarte w Poznaniu, zakończyły się w niedzielę po poł. wyścigiem zwycięstwem Warty, która wystawiła zresztą naliczniejszy i najsilniejszy zespół.

Drużyna Warty zdobyła 221 punktów, AZS — Poznań 99 p., Sokół — Leszno 29, Sokół — Poznań 19, KSM — 10 p.

Wyniki osiągnięte na tych zawodach są naogół średnie. Do najlepszych wyników należy skok w dal z rozbiegu Hofmana 6,92, a więc tylko o 5 cm. gorszy od rekordu okręgowego, dalej wyniki w rzucie kulą oburącz Heljasza 28,55,5 mtr. — o 12 cm. mniej od rekordu światła.

Białystok--Łódź 65:58

Rozegrany w Białymstoku mecz lekkoatletyczny Białystok — Łódź zakończył się stosunkowo nieznacznie porażką Łodzi.

W poszczególnych konkurencjach zwyciężyli:

Bieg 100 mtr. Zasłona (B) 11,4 sek., 400 i 1500 mtr. Kucharski (B) 52 sek. i 4 min. 10 s., bieg 5 km. Kurpesa (Ł) 16,06, sztafety 4x100 mtr. i olimpijska: Białystok 45,6 sek. i 3.28. Skok w dal i wwyż: Lukhaus (B) 6,64 m. i 1,70 m. Tyczka: Kucharski E. (Ł) 2,90. Kula: Błaszczyk (Łódź) 12,15 m. Oszczep: Bobiński (Ł) 53,54 m. Dysk: Stawicki (B) 37,34 m.

W ogólnej punktacji zwyciężył Białystok 65:58.

LEGJA — AZS 61:57.

Lekkoatletyczny mecz Legja — AZS w Warszawie przyniósł niespodziewaną porażkę AZS-u. Z najlepszych wyników notujemy: 5 km. Noji — 15,25; skok w dal — Szczerbicki (Legja) 7,03 mtr.; kula — Siedlecki 14,24 mtr.

Rekordy światowe padają w Sowietach

MOSKWA, 2 czerwca. (PAT) — Urzędowa agencja sowiecka TASS donosi, że na zawodach lekkoatletycznych w Kijowie znana sowiecka rekordzistka Zinaida Borysowa ustanowiła rekord światowy w rzucie kulą oburącz, osiągając wynik 21,67 mtr. Dotychczasowy rekord światowy należał do Niemki Jung Kurz. Rekord polki Jasieńskiej wynosi 20,07 mtr.

Szczęśliwa Krakowlanka

Przeszło 18 milionów, które wypłaciła Loteria w ostatniej IV-iej klasie, ukończonej przed kilku dniami, rozdzielone zostało prawie po wszystkich miastach, miasteczkach i zakątkach Rzeczypospolitej. Niektóre jednak miejscowości były przez Fortunę n-przywilejowane, np. Kraków, gdzie padł milion i sporo innych większych wygranych. Do tego grona wybranych Krakowian należy i pani S., której fotografię poniżej podajemy.



Pani Zofia S., jest urzędniczką. Posiadała tylko ćwiartkę losu nr. 181.917 na który padło 50.000 złotych. Wygrała zatem na czysto 10.000 zł., a suma jednak jest znaczna, pozwoli jej spokojnie patrzeć w przyszłość.

Zresztą p. Z. S. nie zamierza zadowolnić się dotychczasowymi wynikami gry i nabyła już los do I-iej klasy 33 Loterii, której ciągnięcie rozpoczyna się 19 b. m. Jak wiadomo, Loteria ta, oprócz zwykłych czterech klas przewiduje jeszcze dodatkowe bezpłatne ciągnięcie gniazdkowe.

Na czele tabeli kroczy Ł.K.S.

Trzecie zwycięstwo łodzian w ciągu tygodnia. — Ruch zremisował z Cracovią. — Porażka Wisły we Lwowie

Po wczorajszych rozgrywkach ligowych zapanowała w obozie zwolenników Ł.K.S. podwójna radość. Cieszą się przede wszystkim z cennego zwycięstwa nad Wartą, a poza tem i pomyślnego dla Ł.K.S. ukształtowania się wyniku spotkania Cracovii z Ruchem, co sprawiło, że drużyna łodzka wysunęła się na czoło tabeli ligowej.

Zwycięstwo nad Wartą było trzeciem z kolei zwycięstwem Ł.K.S., odniesionem w ciągu tygodnia. Takiego bilansu trzech spotkań z poważnymi przeciwnikami można piłkarzom Ł. K. S. pogratulować.

Obecnie łodzianie powinni dolożyć starań, by zaszczytną lokatę tę utrzymać. Nie jest to zadanie ponad siły, gdyż Ł.K.S. pozostały jeszcze do rozegra-

nia w pierwszej rundzie trzy spotkania, a przeciwnicy nie są groźni. Tuszymy, że dalsze punkty dadzą łodzianom mecz ze Śląskiem i Polonią i jedyną cięższą przeprawą dla nich będzie spotkanie z Wisłą.

Punkt stracony w Krakowie kosztował mistrza Polski spadek na drugie miejsce. Wynik z Cracovią dowodzi, że w mechanizmie Ruchu coś się popsu-

ło. Bez Wilimowskiego przestał być Ruch groźnym i zapewne nie zdoła odegrać takiej roli, jak w poprzednich dwóch latach.

Na trzecim miejscu znalazła się dziś Pogoń, zwycięstwo której nad Wisłą stanowi do pewnego stopnia niespodziankę, gdyż lwowianie grali w Łodzi nieszczęśliwie, podczas gdy Wisła spisywała się dobrze w ostatnich spotkaniach.

Do tych zmian w tabeli dołączyć jeszcze trzeba awans Legji kosztem Śląska, dzięki czemu znalazły się na szarym końcu rzeczywiście najsłabsze zespoły ligowe, to znaczy: Śląsk, Cracovia, Warszawianka i Polonia!

Ł. K. S. — Warta 4:1 (2:0)

Jedyną drużyną ligową, która w tym sezonie nie doznała jeszcze goryczy porażki była poznańska Warta. Występ jej w Łodzi wzbudził już choćby z tego względu duże zainteresowanie, spotęgowane jeszcze dobrymi wynikami zyskanymi przez Ł.K.S. w ostatnich dwóch spotkaniach.

Na boisku przy Al. Unji zgromadziło się około 6 tys. widzów. Publiczność nie zawiodła się. Mecz był ciekawy, obfitujący w liczne emocjonujące momenty, a co ważniejsze, postawiony na wcale niezłym poziomie.

Bardziej zaansowaną technicznie okazała się Warta, zdradzała też większą dokładność w grze i miała lepszy start. Ł.K.S. natomiast był bojowy i grał skutecznie. Pod bramką napastnicy byli niebezpieczni i potrafili wykorzystać dogodnie okazyje. W polu lepiej grała Warta.

W drużynie Ł.K.S. zauważyć się daje wybitną poprawę we wszystkich linjach. Znać pracę trenera. Akcje nabierają planowości i celowości, gra przestała być obliczona na przypadek. Wyraźnie poprawił się atak, a zwłaszcza skrzydłowie Król dokazywałyby znacznie więcej, gdyby miał przy sobie lepszego łącznika. Koczewski jest stanowczo za powolny, niepotrzebnie przetrzymuje piłkę i nie potrafi wykorzystać walorów swego partnera. Miller był pod tym względem w znacznie lepszym położeniu, gdyż miał przy hoku Sowiaka. Prawoskrzydło wy Ł.K.S. podciągnął się widocznie grając znacznie lepiej niż na poprzednich meczach, chociaż miał przed sobą najlepszego pomocnika gości, Przykuckiego.

Pomoc jest dziś już wypróbowaną linją w Ł.K.S. Welnic wybija się na czoło najlepszych środkowych pomocników w Polsce, flegmatyczny Tadeusiewicz jest zawsze tam, gdzie go potrzeba, a Pegza może mniej zasilać własną atak, zato był twardy w defensywie.

Trio obronne Ł.K.S. było bez zarzutu. Piasecki miał już łatwiejszą pracę, niż na meczu z Pogonią, nie uniknął jednak kontuzji. Grał bezbłędnie, obronił wszystko co mógł. Widać było, że rzutu karnego nie chciał trzymać, chociaż był on możliwy do obrony, gdyż strzał był słaby.

Najlepszym graczem łodzian na wczorajszym meczu był bezspornie Karasiak. Stary rutyniarz ten

grał pierwszorędnie, wygrywał z reguły wszystkie pojedynki, nagradzany za każdą akcję oklaskami. Tam, gdzie interwenjował Karasiak, atak Warty przestawał istnieć. Przy świetnej grze swego partnera, oliarny Fliegel wypadł zadawalniająco.

Warta grała dobrze tylko w pierwszej części zawodów, natomiast w drugiej, gdy utraciła trzecią bramkę, zaczęła foulować, wnosząc przez swego bramkarza element brutalności. Fontowicz popisał się skandalicznie. Wstrętne foule, jakich dopuścił się na Millerze i Sowiaku, tak wrogo nastroiły przeciw niemu widzów, że gorętsi rzucili się do bramki z chęcią pomśczenia krzywdy łódzkich piłkarzy.

Dziw, że te niesportowe wyczyny Fontowicza nie spotkały się z ostrą odprawą sędziego. No, bo też się działo wczorajszego meczu był do niczego. Jego orzeczenia, mówiące ogólnie, wypadły dość źle. Fontowicz foulował, a przeciwko Ł.K.S. omdykowano rzut karny, na polu karnym Warty nie odgwiżdżano jawnych rak obrońców, a już najbardziej charakterystyczny szczegół miał miejsce w drugiej połowie zawodów, kiedy to sędzia podyktował rzut sporny tuż pod bramką Ł.K.S! To się nazywa sędzia ligowy! Nie dziwnego, że publiczność i przeciwko niemu była wrogo nastrojona. Sędzia wraz z gośćmi opuszczał boisko pod eskortą policji.

Bohater tych smutnych wydarzeń, Fontowicz, nie zdołał zaimponować swą reprezentacyjną formą. Ustawiał się źle i przynajmniej dwie bramki zawinił. Był dobry tylko przy wybiegach. Korzystał przytem z okazji, by porozbijać przeciwników.

Dobrą okazała się obrona Warty o pewnym silnym wykopie. Stroną ujemną jej są błędy taktyczne. Atak nie miał pola do popisu. Nieszczęśliwy reprezentant Polski w Wiedniu, Szerfke, nie istniał przy Welnicu, strzelał mało, Kryszkiewicz i Lis też nie dochodzili do strzału. Obiecująco zapowiada się lewoskrzydłowy Sware.

Przebieg gry, prowadzonej początkowo w dość szybkim tempie, był interesujący. Początkowo miała Warta przewagę, lecz dochodziła tylko do pola karnego, gdyż tu przeszkodą nie do ominięcia był Karasiak. Pierwszą ładną akcję przeprowadził Herbstreich, lecz oddał

zbyt słaby strzał. Fontowicz wyjaśnił kilka dalszych krytycznych momentów. Po kombinacji Koczewski — Sowiak, strzela Miller w ręce bramkarza. W 20 min. Ł.K.S. uzyskuje dwa rzuty różne, a w 25 pierwszej bramkę. Zdobył ją Król bezpośrednio z rzutu różnego. Piłka, strzelona fałszerzem, minęła źle ustawionego Fontowicza i wpadła do siatki.

Teraz widownia dopinguje Ł.K.S. Następują dalsze ataki miejscowych Piękna centra Millera nie zastaje środkowej trójki na pozycji. W 43 min. przerywa się Warta. Karasiak zatrzymuje piłkę ręką. Rzut wolny Piłkę otrzymuje Miller i ciągnie przez pół boiska, przerywa się przez obronę i strzela ostro pod poprzeczkę. Fontowicz wybija już z za linii bramkowej i fauluje przy tem nadbiegającego Millera. Mimo protestów Warty, sędzia słusznie uznaje bramkę.

Przewagę Ł.K.S. w pierwszej połowie potwierdza stosunek rogów 5:2.

Po pauzie pierwszy atak Warty zakończony strzałem Szerfkego, broni Piasecki. Później naciera Ł.K.S., obrona Warty zwinia rękę na polu karnym, sędzia nie rezygnuje. W 12 minucie piękny przyziemny strzał oddaje Sowiak, lecz trafia obojętnie słupka. W 14 minucie Koczewski zdobył się wreszcie na dobre wystawienie Króla i skrzydłowy Ł.K.S. silnym strzałem uzyskał trzecią bramkę. W tym wypadku Fontowicz znów nie stanął na wysokości zadania.

Warta zaczyna grać ostro. Za chwilę pada Piasecki, potem dwa ataki Ł.K.S. kończą się dwoma kontuzjami graczy. Znoszą z boiska Millera, za chwilę Sowiaka, którego Fontowicz uderzył pięścią w żołądek. Ł.K.S. gra w 9-ciu i jest wyraźnie zmęczony.

Przez 10 min. przewagę ma Warta. Kontuzjowani gracze wracają na boisko, lecz Miller już do końca statystuje. W 27 minucie wolny przeciwko Ł.K.S.owi broni Piasecki. Z niezrozumiałych powodów sędzia dyktuje karny. Strzela Szerfke. Piasecki nie stara się nawet bronić, chociaż strzał był słaby. W 38 minucie zwycięstwo Ł.K.S. ustala Król, przenosząc piłkę przez Fontowicza. I w tym wypadku bramkarz Warty nie jest bez winy. Warta zdobyła się na jeszcze jeden atak. Silny strzał obronił Piasecki i sędzia odgwiżdżuje zawody.

Niefortunnym sędzią był p. Walczak.

Tabela gier ligowych

1. Ł. K. S.	10	7	15:11
2. Ruch	9	6	17:7
3. Pogoń	9	7	14:9
4. Garbarnia	8	6	13:7
5. Warta	7	5	12:6
6. Wisła	6	6	15:14
7. Legja	5	6	7:9
8. Śląsk	4	5	6:15
9. Cracovia	3	6	6:14
10. Warszawa	2	5	5:11
11. Polonia	1	5	2:11

Wyniki

CRACOVIA — RUCH 0:0.

KRAKÓW. — Ruch bez Wilimowskiego, natomiast z Dziwiszem, Cracovia grała z dużym zapałem, przeciwstawiając się Ruchowi b. skutecznie.

W pierwszej połowie Ruch ma przewagę, jednak ataki jego są skutecznie likwidowane przez tyły gospodarzy. Druga połowa upływa pod znakiem przewagi Cracovii, która cały szereg doskonałych pozycji zaprzepaściła. Ostatecznie mecz zakończył się bezbramkowo.

Nadmienić należy, że w ostatnich 10 min. Ruch grał w 10-kę wskutek wykluczenia przez sędziego z boiska Peterka. Sędziował p. Brzeziński. Widzów przeszło 5 tys.

LEGJA — WARSZAWIANKA 3:2

WARSZAWA. — W pierwszej połowie Warszawianka zdobyła prowadzenie w 17 min. przez Święckiego. Po przerwie Legja jest zespołem lepszym i zdobywa trzy bramki przez Przeździeckiego, Rajdka i samobójczą. Warszawianka zdobywa również bramkę samobójczą (Krysiński). Sędziował p. Andrzejak. Widzów 3 tys.

POGOŃ — WISŁA 3:1 (1:1).

LWÓW. — W pierwszej połowie gra była równorzędna, natomiast po przerwie Pogoń przeważała. Dla Pogoni bramki zdobyli Borowski 2 i Nohaczewski 1, zaś dla Wisły Habowski. Sędziował p. Romanowski. Widzów 5 tys.

Przerwa w meczach ligowych

meczach ligowych nastąpi teraz dwutygodniowa przerwa, ponieważ w przyszłą niedzielę i poniedziałek (Zielone Święta) niemal wszystkie zespoły ligowe zaabsorbowane będą rozgrywkami z drużynami zagranicznymi, natomiast dnia 16 czerwca przypada termin spotkania reprezentacji ligi z reprezentacją Lipska. Najbliższe mecze ligowe wyznaczone zostały dopiero na dzień 20 czerwca.

FILM,

o którym mówi świat cały, który wzrusza, przemawia, przekonywuje... — potęga

NOC CUDÓW

produkcji 1935 | 36

Udział najznakomitszych aktorów Europy

Wkrótce w kinie „Palace“

Gen. Zamorski prezesem PZGS

W Warszawie odbyło się nadzwyczajne walne zebranie polskiego związku gier sportowych, w celu wyboru nowego prezesa. Został nim wybrany gen. Zamorski.

Walne zebranie PZHL

W Warszawie odbyło się walne zebranie Polskiego związku hokeja lodowego. Wyborcy nowego zarządu przyniosły następujące wyniki: prezes konsul Hulanicki, wiceprezisi pp. Chrzanowski i Zorzyski, sekretarz p. Nowak, skarbnik p. Łabętowicz, kpt. zw. p. Kulej. Postanowiono mistrzostwo Polski w r. 1936 wobec olimpiady nie rozgrywać.

AZS (W-wa)

mistrzem Polski w siatkówce

W Wilnie odbyły się finały mistrzostw Polski w siatkówkę męską. Tytuł mistrza zdobył warszawski AZS 6 pkt., przed AZS (Wilno) 4 pkt., Sokołem (Toruń) 2 pkt. i KPW (Poznań) 0 pkt. SKS Łódź odpadł w ćwierćfinale.

Perry mistrzem Francji

Cramm pokonany w czterech setach

PARYŻ, 2 czerwca. (Tel. wł. „Głosu Porannego”).

W niedzielę ostatecznie zakończony został międzynarodowy turniej tenisowy o mistrzostwo Francji.

Odbyły się dwa spotkania finałowe w singlach męskim i damskim.

W finałach męskich zmierzyli się Anglik Perry z Niemcem Crammem. W spotkaniu ten Perry potwierdził, że rzeczywiście znajduje się w doskonałej formie. Przystąpił on do gry z pewnym handicapem, gdyż przeciwnik jego był mocno zmęczony sobotnią pięcioletową walką z Austinem, podczas, gdy on sam grał zaledwie trzy sety z Crawfordem.

Perry zwyciężył w czterech setach w stosunku 6:3, 3:6, 6:1, 6:3.

W grze pojedynczej pań tytuł mistrzyni Francji zdobyła Sperling — Krahwinkel, bijąc swą przeciwniczkę Mathieu w

Dwie niespodzianki w klasie A

Union-Touring i ŁTSG tracą cenne punkty

Monotonja w mistrzostwach piłkarskich klasy A została urozmaicona dwoma niespodziankami. Należą do nich wyniki osiągnięte w ostatnich spotkaniach przez zespoły Union - Touring i ŁTSG.

W sobotę Union - Touring nie oczekiwanie zremisował z Hakoahem. Zdawało się, że po tym wyniku szanse U. T. na mistrzostwo zostały stracone. Tymczasem w niespodziewanie udało się szczęście. Jeszcze większą niespodzianką sprawiło ŁTSG, przegrywając z Wimą. W ten sposób znów szanse groźnych rywali jakby wyrównane. Na czele tabeli znalazł się Union - Touring z tą samą ilością zdobytych punktów, lecz z lepszym stosunkiem bramek, przyczem ma o jedną grę mniej.

Dla tych rywali staje się dziś groźną Wima. Nie jest wykluczone, że zespół fabryczny z równym powodzeniem upora się z U. Touringiem i może łatwo zasiać na tronie wicemistrzowskim. Tabelę podajemy poniżej.

TABELA MISTRZOSTW KL. A.

1. U. Touring	19	11	40:7
2. ŁTSG	19	12	51:13
3. Wima	17	12	29:13
4. Strzel. K. S.	14	12	16:20
5. PTC	13	12	25:26
6. Widzew	11	12	25:20
7. WKS	11	12	33:30
8. Makabi	8	12	13:38
9. LKS IB	3	11	12:26
10. Hakoah	3	12	8:58

Wyniki

WIMA — ŁTSG. 3:1 (1:0).

Zwycięstwo Wimy aczkolwiek niespodziewane, jest w zupełności zasłużone. Wima była od ŁTSG. wyraźnie lepsza i miała znacznie więcej z gry ŁTSG. wystąpiło z Bineckim na środku ataku. Odbiło się to na całości gry „biało-czarnych” zwłaszcza, że Binecki grał również na przedmeczku.

Wima miała duży ciąg na bramkę przeciwnika i już w 5 min. zdobyła ładną bramkę ze strzału Bolenia. Wynik ten utrzymuje się do przerwy mimo obustronnych ataków.

Po przerwie w 11-ej minucie Lećmiński podwyższa wynik z rzutu karnego, a w 4 minuty później Lenart zdobył główką trzecią bramkę dla Wimy (po rzucie rożnym). Honorową bramkę dla ŁTSG. zdobył w 35 minucie Pałczewski. Nadmienić należy, że ŁTSG. nie wyzyskało rzutu karnego (Pałczewski). W Wimie wyróżnili się Boleń, Lećmiński, Lenart oraz bramkarz. W Ł. T. S. G. — Triebel i Pałczewski. Sędziował dobrze p. Lange.

PTC. — LKS I b 2:1 (1:1).

Rozegrany w dniu wczorajszym na boisku LKS. mecz między PTC. a rezerwą LKS. zakończył się zwycięstwem pabjaniczian. LKS. grał chaotycznie i nie umiał wyzyskać momentów podbramkowych. W pierwszej połowie gra toczyła się ze zmienną przewagą, przy czym obie drużyny zdobywały po jednej bramce. LKS. z z mieszania, zaś PTC. przez Olsz

Institut de Beauté
POMA

Piotrkowska 121

poprzeczna oficyna, I piętro.
Tel. 155-55

„PRACA”

Kursy Zawodowe Żeńskie przy Tow. Szerzenia Pracy Zawodowej wśród Kobiet Żyd.

Wólczańska 21, tel. 167 15
przyjmuje zapisy na nast. działy:

1. Sztuka stosowana-hafciarstwo
2. Krawiectwo damskie - krój
3. Gorsciarstwo - krój
4. Modniarstwo-kapelusze
5. Bielizniarstwo - krój
6. Ondulacja
7. Manicure

Sekretariat czynny w godz. od 9—13 i 15—19.

Kopiec

Józefa Piłsudskiego
Konto w P.K.O. 444.

8 boisk zagranicą

W Rydze odbył się mecz piłkarski Łotwa — Litwa. Zwyciężyła Łotwa w stosunku 6:1.

Wiedeń: Rapid — Wacker 2:0. Sportclub — Hakoah 1:0. Budapeszt: Újpesti — Ferencvarosi 0:0.

Rzym: Juventus — Fiorentina 1:0. Juventus zdobył mistrzostwo Włoch.

Praga: Bohemias — Cechie — Karlin 3:2 (0:1). Mecz o utrzymanie się w lidze.

ZAWODY SZERMIERCZE TRAMWAJARZY.

W ciągu soboty i niedzieli odbyły się mistrzostwa szermiercze wewnętrznie - klubowe klubu „Tramwajarze”. W szabli pierwsze miejsce zdobył Janiak przed Millerem i Wojciechowskim, zaś w szpadzie Wciślik przed Millerem i Wojciechowskim. W klasyfikacji ogólnej pierwsze miejsce zdobył Miller przed Wciślikiem i Janiakiem.

GRY SPORTOWE W ŁODZI.

W dalszym ciągu mistrzostw klasy A w grach sportowych uzyskano w ciągu soboty i niedzieli wyniki następujące: koszykówka męska: HKS — Zjednoczone 16:28, Wima — IKP 37:35, HKS — Wima 11:22 i Tur — Zjednoczone 46:28. Haza: HKS — Makabi 5:0 (v. o.), IKP — Zjednoczone 13:1 i HKS — Tur 5:0 (v. o.).

Na szosie Więcek najlepszy

Wyścig kolarski o mistrzostwo województwa łódzkiego

Mistrzostwa szosowe województwa łódzkiego rozegrane wczoraj na szosie w Pabjanicach okazały się udaną imprezą. Wyniki uzyskiwane przez jeźdźców w mistrzostwach kłowych nie zapowiadały ciekawego wyczynu, a tymczasem w dniu wczorajszym uzyskano czasy nadszyczące dobre.

Niewątpliwie, przyczyniły się do tego dwie okoliczności: dobry stan szosy i sprzyjająca pogoda, które oddziaływały dodatnio na samopoczucie jeźdźców.

Start wyznaczony był przy parku Wolności. Zgłosiło się do wyścigu 26 kolarzy. Z liczby tej przybyło do mety 21 za wodników, reszta biegu nie zakończyła. Zaznaczyć należy, że trzech kolarzy Wimy, a mianowicie: Kasprzak, Szeigert i Brajer zostali zdyskwalifikowani, gdyż komisja sędziowska stwierdziła, że korzystali oni z pomocy osób postronnych, nie wzdrygając się przed jazdą za prowadzeniem przygo-

dnych motorzystów lub kolarzy.

Kolarzy wypuszczono na czas w odstępach dwuminutowych. Najlepszy wynik dnia uzyskał Więcek (Resursa), przebywając dystans 150 klm. w czasie 4:48.03 i uzyskując bardzo dobrą przeciętną szybkość 31.250 mtr. na godzinę.

Jako drugiego sklasyfikowano Kołodziejczyka (Wima) z czasem 4:54.24. Trzecie miejsce zajął Odartus (LKS.) — 4:55.36.2. Na dalszych miejscach znaleźli się Zajac (LTK.) — 4:56.54, Banaszek (Wima) — 4:58.53, Stefański (Zjednoczone) — 4:59.37. Zeszłoroczny mistrz województwa Wójcik (Rapid) poważniejszej roli nie odegrał.

W innych województwach mistrzostwa szosowe zdobyli:

W Warszawie Bober (Orkan) 4.35.28. W Krakowie: Duda (Garbarnia) 4.55.17. Na Pomorzu: Jamroga (Zw. Strz.) 4.47.26. Na Śląsku: Rurański 4.58.10. We Lwowie wskutek zmiany trasy mistrzostwa nieważniono.

Stan rozgrywek szachowych

o mistrzostwo Polski

Warszawski korespondent „Głosu Porannego” telefonuje:

Z turnieju szachowego o mistrzostwo Polski wycofał się dr. Kon. Wszystkie wyniki osiągnięte dotychczas przez niego w turnieju zostały anulowane, a tem samem zmieniła się ogólna punktacja turnieju wa. Wycofanie się dr. Kona zostało spowodowane chorobą.

W dniu wczorajszym rozegrano dalszą, 8-ą, rundę turnieju. Wyniki osiągnięto następujące: dr. Tartakower wygrał z Regedzińskim, Szpiro wygrał z P. Frydmanem, Feinmesser przegrał z Wojciechowskim, Sulik przegrał z Kolskim Partja Makarczyk — A. Frydman zakończyła się na remis. Partje Najdorf z Gerstenfeldem, Kremera z H. Friedmanem i Appa z Schechte-

rem zostały przerwane.

Obecny stan turnieju: Makarczyk (Warszawa) 6 punktów, H. Friedman (Lwów) 5 i pół pkt. i jedna partja niedokończona, dr. Tartakower (Paryż) 5 i pół pkt., Najdorf (Warszawa) 5 pkt. i jedna partja niedokończona, Szpiro 5 pkt., P. Frydman (Warszawa) 4 pkt., Kremer (Warszawa) i Schaechter (Lwów) po 3 i pół pkt. i po jednej partji niedokończonej, Sulik (Lwów) Kolski (Łódź) i A. Frydman (Łódź) po 3 i pół pkt., Regedziński (Łódź) 3 pkt., Gerstenfeld (Lwów) 2 i pół pkt. i jedna partja niedokończona, Feinmesser (Warszawa) 2 i pół pkt., Appel (Łódź) 1 i pół pkt. i jedna partja niedokończona oraz Zawadzki (Śląsk) i Wojciechowski (Pomorze) po 1 i pół pkt.

Pamiętaj o Funduszu Obrony Morskiej!

CORSO

Legjonów 2 i 4

Ceny miejsc niższe:

I seans 50 i 54 gr.

następne 54, 85 i 1.09

Początek w dni powsz. o 4,
w soboty, niedziele i święta
o godz. 12-ej.

ŚWIAT SIĘ ŚMIEJE

Nasz wielki bezkonkurencyjny program!
Najpiękniejsza sensacyjna komedia muzyczna produkcji sowieckiej

Reż. G. Aleksandrow. — Kompoz. I. Dunajewski.

Przepiękne melodje! Niebawale sceny! Artystyczna gra! Tempo! Akcja! Humor! Satyra!

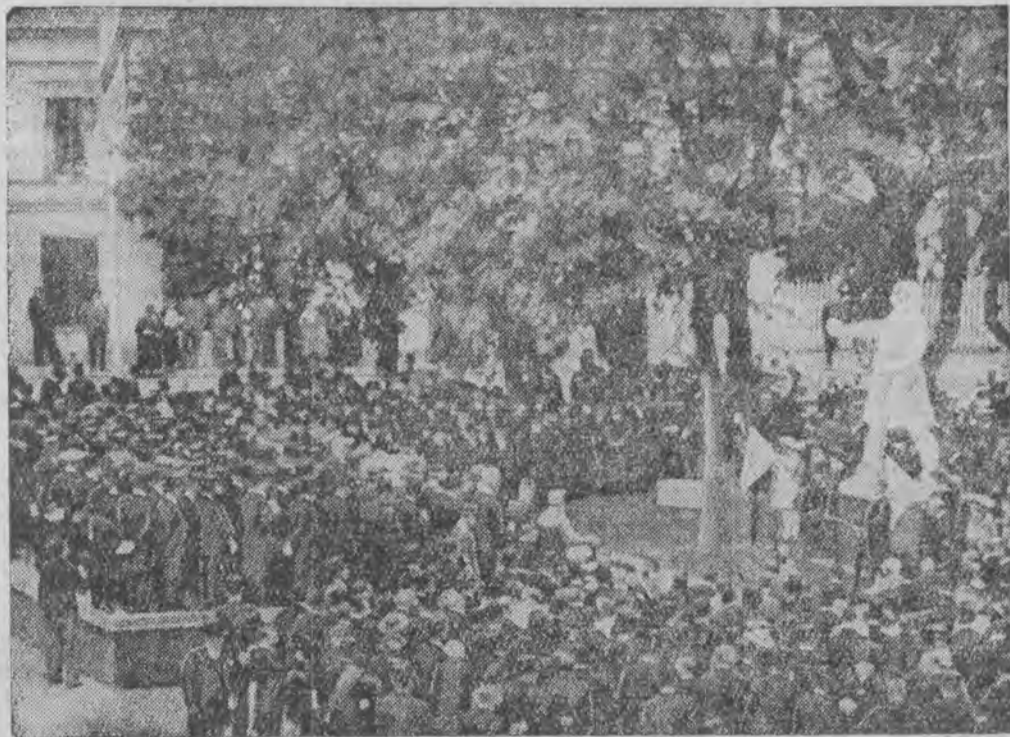
NADPROGRAM!

Poraz pierwszy w Łodzi!

W obronie prawa

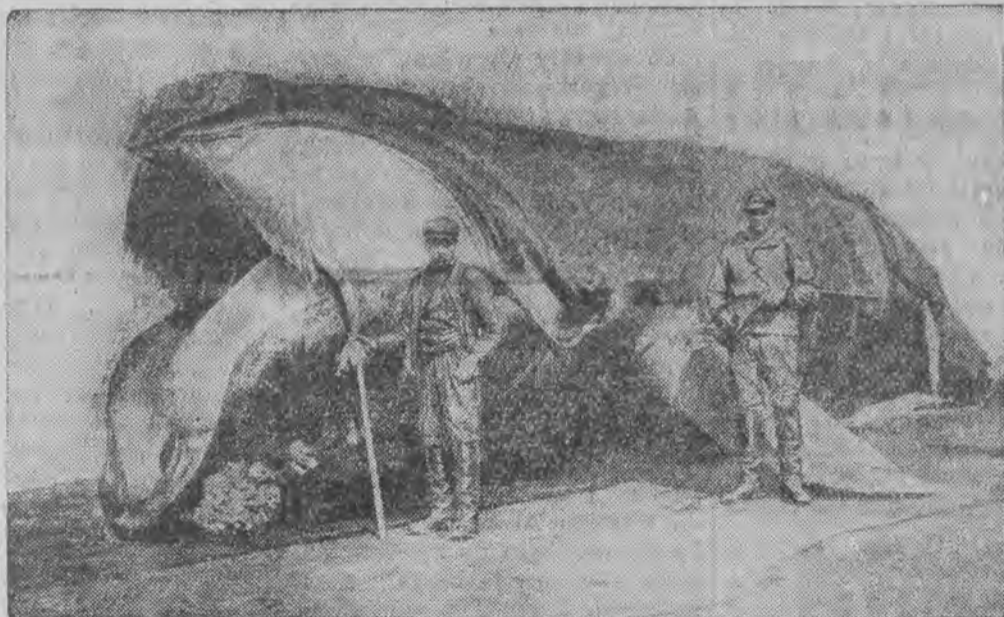
Przepiękny film z życia Dzikiego Zachodu. W rol. gł. Ken Maynard, Cecylja Parker i fenomenalny koń Tarzan

500-letnia rocznica parlamentu szwedzkiego



W tych dniach w Szwecji święcono 500-letnią rocznicę parlamentu, zwołanego wówczas przez bojownika o wolność Engelbrecka do miasteczka Arboga. Uroczystość odbyła się właśnie w miasteczku Arboga w obecności króla Gustawa. Na ilustracji widzimy uroczysty moment odsłonięcia pomnika Engelbecka.

Rzadki połów



Wieloryb Spermateci, lub inaczej zwany Kaskelot, bardzo rzadki gatunek wieloryba, odznaczający się szczególnie grubym cielem.

Śpiący filozofowie



Malowniczy widok drzemki popołudniowej flamingów.

Centralna Ładownia Akumulatorów

RADJOWYCH
SAMOCHODOWYCH
MOTOCYKLOWYCH

Łódź
PIOTRKOWSKA 167
TEL. 205-21.

WARSZTATY REPARACYJNE
WYPOŻYCZANIE
AKUMULATORÓW

NA TELEF. WEZWANIE
TEL. 205-21
ODBIERAMY I DOSTARCZAMY
AKUMULATORY
DO DOMÓW.

„ORT”

W środę, dnia 5-go
czerwca r. b., o godz.
9 wieczór

w lokalu klubu Stowarzyszenia Kupców m. Łodzi, Piotrkowska 73
wygłoszą prelekcję na aktualny temat:

„Jak Uzdrowić Życie Gospodarcze Żydów” p. Leon Bramson (Paryż)

Prezes Centralnej Egzekutywy „ORT” (b. poseł do
Pierwszej Dumy) i p. DR. IGNACY SZYPER (Warszawa)
(b. poseł na Sejm) **Wstęp wolny**

SILV-OZON-MOTOR
IDEALNA KAPIEŁ BALSAMICZNA WZMACNIAJĄCA
Wstrzyżać się bezwzględnie od wszelkich nasilonych nasilonych!

ORYGINALNE PROSZKI

„MIGRENO-
NERVOSIN”
R.M.S.W. 221599
ZNAK FABR.
z KOGUTKIEM
SA ŚRODKIEM
KOJĄCYM BÓLE
ZASTOSOWANIE:

BÓLE GŁOWY
MIGRENA, NEWRALGJA
BÓLE ZĘBÓW
GRYPA, PRZEZIĘBIENIA
BÓLE ? ARTRETYCZNE,
STAWOWE, KOSTNE I.T.D.

ŻĄDANIE ORYGINALNYCH PROSZKÓW
ZE ZN. FABR. KOGUTEK
SPRZEDAJĄ APTEKI

OKULARY, binokle najnowszych
fasonów. Wykonanie recept pp. le-
karzy oraz wszelkie reperacje po
cenach konkurencyjnych poleca
Optyk Urbach, Łódź, Piotrkowska
nr. 33, tel. 222-23.

PROFESOR

Stanisław Nirnstein

udziela lekcji gry fortepianowej początkującym
jak i zaawansowanym.

WARUNKI BARDZO DOSTĘPNE

ul. Traugutta Nr. 12

prawa oficyna, III p

Lek.-Dent.

M. CHWAT powrócił

POTRZEBNE zdolne do pracowni
studen H. Garelik, Piotrkowska 13b,
między 2 — 4 po poł. 000-2

Gabinet kosmetyki
lecniczej i toaletowej

Z. SZWALBE

dypłom Uniwersytecki
Moniuszki 1, tel. 127-99.

Usuwanie wszelkich
defektów cery

Usuwanie bezpowrotnie i bez
śladow ekspozycji włosów.
Przyjmuje 10-2 i 4-8 wiecz

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi do-
datkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odosłanie —
40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ugłoszenia za wiersz ma. n. r. w. i. s. p. a. t. o. w. y. (strona o s. p. a. t. o. w. y. 1- za strona 2 zł.; Reklamy tabstem
redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 80 gr., bez zastrzeżenia miejsca
50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajne (sta. 10 sepalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50
Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia warszawskie i zaślubinowe 12 zł. Ogło-
szenie zamiejscowe obliczane są o 50% drożej, firm. zagr. 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fent. dodatek
50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej.

Redaktor odp.: Stanisław Rożniecki Za Wydawnictwo „Prasa”, wydawnicza sp. z ogr. odp. Eugeniusz Kronman. W drukarni własnej Piotrkowska 101